

STRAŻ BUGU

**"Do Europy tak, ale razem
z naszymi umarłymi"**

Maria Janion

Komitet Organizacyjny

Dni bpa Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim

zaprasza uczniów Zespołu Szkół
na sesję popularno-naukową pt.

„Adam Naruszewicz – biskup, poeta, zasłużony obywatel
Janowa Podlaskiego, ojciec nowożytnej historii Polski„
połączoną z obchodami X rocznicy nadania Zespołowi
Szkół imienia Adama Naruszewicza, która odbędzie się
w dniach 4-6 maja 2001r.

Program imprezy

4. V. 2001

9:00 Msza Święta
10:00 Część artystyczna
w Kościele
14:30-15:30 Przerwa na
obiad
12:00-18:00 Sesja
popularno - naukowa w
Zespole Szkół
20:00 Recytacja utworów
Adama Naruszewicza przy
Grocie w Parku - ognisko

5. V. 2001

10:00 Zwiedzanie Kościoła
i podziemi oraz Groty w
parku
10:00 Imprezy sportowe
14:00 Przerwa na obiady
15:00 Zwiedzanie Stadniny
Koni
18:00 Akademia
patriotyczna
20:00 Dyskoteka

6. V. 2001

10:00 Imprezy sportowe
13:00 Przegląd Kapel i
Zespołów Ludowych



Uroczystość uświetni wystawa obrazów pana Macieja Falkiewicza

Grota

Nie ze srebra, nie ze złota,
Lecz z kamienia, pobielana
Przycupnęła w parku grota
Przeznaczona dla Adama
Mniejsza niż ta kurna chata,
Lecz historia jej bogata,
Bo pamięta ona lata,
Kiedy to w jej skromnym wnętrzu
Skrzyty od zawieruch świata
Biskup Adam Naruszewicz przesiadywał
Znany ten historyk, pisarz, satyryk i dyplomata,
Ten przyjaciel króla Stanisława Augusta
Spędził tu ostatnie lata
Tutaj w cichej swej zadumie
Pisał wszystko, co za ważne sam uznawał,
Aby potem myśli swoje i uwagi Imć Królowi móc przekazać
Kiedy troski Go opadły,
Czy choroba dokuczała,
Płacząc nad Ojczyzny Losem, -
Siadał tutaj zadumany
W małej grocie pobielanej...
O Janowska Mała Groto!
Chociaż taka niepozorna
Pamiętamy, żeś w dniach „czarnych”
Przyjacielem być umiała!...
I choć Twój Mieszkaniec dzisiaj
Wolny od trosk swoich leży
W murach pięknej Kolegiaty,
Twój wkład do historii naszej
Wieńcem laurów ozdobiony
Woła do nas Janowianów:
„Idźcie za Nim ukochani!”
Choć na drodze waszej ciernie,
Lecz dzień lepszy wam zaświta!
A przy końcu tej pielgrzymki
W bramie Niebios Miłosierny
Chrystus wszystkich was powita.

Olimpia Pielach
emerytowana nauczycielka
Zespołu Szkół

Wspomnienia z wycieczki

W naszej szkole miało miejsce wydarzenie, jak dotychczas rzadko spotykane w innych szkołach średnich. Otóż dyrekcja naszej szkoły zorganizowała wycieczkę do Warszawy dla najlepszych uczniów, czyli wszystkich, którzy mieli średnią 4,00 i powyżej. Byłam uczestniczką tego wyjazdu i muszę przyznać, że wycieczka była naprawdę wspaniała. W Warszawie zwiedziliśmy wystawę sztuki impresjonistycznej „Od Moneta do Gauguina „.

Obrazy były tak piękne i interesujące, że ponad dwugodzinne oczekiwanie na wejście do muzeum stało się niczym. Z muzeum pojechaliśmy na Zamek Królewski, gdzie zwiedziliśmy przepiękne komnaty, a także dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o historii Zamku.

Mimo ogromnego zmęczenia wszyscy wróciliśmy zadowoleni i zafascynowani sztuką jaką widzieliśmy.

Pani dyrektor Jadwiga Dawidziuk zapewniła nas, że w przyszłych latach też będą organizowane takie wyjazdy. Tak więc pomyślcie, czy nie warto wziąć się za naukę?

autor anonimowy

LOSIE !
UŚMIECHNIJ
SIĘ DO MNIE !



Ósmy - dziewiąty marca. Dzień próbnych matur. W tym roku do egzaminu dojrzałości przystąpiło 87 uczniów Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim. Pisali prace z języka polskiego i drugiego wybranego przez siebie przedmiotu. Mogła to być matematyka, historia lub biologia.

Rozmawiam z jedną z maturzystek, Beatą.

- Jak długo przygotowywałaś się do próbnej matury?
- Myślę, że nie można przygotować się w ciągu kilku dni. To kwestia pracy tych czterech lat. Jeśli ktoś poważnie podchodził do nauki i nie lekcewał jej, to nie miał problemów z maturą.
- Czy to oznacza, że dla dobrego ucznia matura jest tylko kolejnym sprawdzianem jego wiedzy?
- Niezupełnie. Matura to wielkie przeżycie dla każdego, nawet dla wzorowego ucznia. Chodzi mi o to, że osoby, które nie grzeszyły

pilnością na lekcjach, mają teraz dużo więcej pracy niż ci, które się uczyły. Przygotowania do matury zaczynają się u nich na ogół tydzień przed egzaminem i mają charakter nagłego „zrywu” do nauki. Wtedy chęci przewyższają możliwości, bo przecież nie da się nadrobić w ciągu kilku dni zaległości z kilku lat.

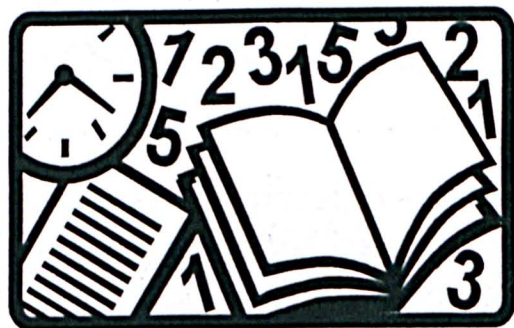


- To prawda. Lenistwo nie popłaca i najrozsądniej jest wziąć się do pracy już w I klasie. Powiedz, czy bardzo się denerwowałaś?

- Napięta atmosfera udzieliła się wszystkim zdającym, i muszę przyznać, że mi również. Najbardziej przerażało mnie to, że będę siedzieć w pierwszej ławce tuż przed Komisją.

Na szczęście tak się nie stało. Siedziałam w drugiej ławce...

- No cóż... Los się do ciebie uśmiechnął?
- W dość ironiczny sposób, ale nie było tak źle. Ktoś przecież siedział w tej pierwszej ławce.
- Przejdźmy do pytań maturalnych. Który temat z języka polskiego wybrałaś i czym kierowałaś się przy jego wyborze?
- Tematy były dość łatwe. Dwa pierwsze: o władzy i szlachetności wymagały pracy z dość częstym nawiązywaniem do utworów literackich. Natomiast trzeci temat wydał mi się dość swobodny. Wystarczyło tylko rozwinąć cytat: „Książki są okularami, przez które patrzymy na świat”. Czytałam bardzo dużo książek, więc miałam do czego nawiązywać. Reszta to popis mojej wyobraźni i umiejętności „ubrania” jej w słowa.
- A jak oceniasz stopień trudności zadań z matematyki?
- Sorka Kiszka powiedziałaby, że były „banalnie proste”. Ja powiem, że były proste, ale wtedy, gdy rozwiązywaliśmy je później na lekcji. Na maturze wydały się trudniejsze, być może za sprawą uczniów, które przeszkadzały w koncentracji.
- To już ostatnie pytanie. Czy zabrałaś ze sobą coś na szczęście? No wiesz, jakiś amulet lub coś w tym rodzaju?
- Nie wierzę w przesady i w to, że jakiś porcelanowy drobiazg pomoże mi lepiej napisać maturę...
- Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia na maturze.



Wywiad przeprowadziła
Basia Hołub, ucz. kl. Ia L.O.

DZIEŃ ZIEMI

Międzynarodowy Dzień Ziemi

został ustanowiony 22 kwietnia 1970 roku przez

Zgromadzenie Ogólne ONZ. W Polsce obchodzony jest od 1990.

My, młodzi, również nie możemy zostać obojętni na los Ziemi.

Zdajemy sobie sprawę z ogromnych zagrożeń naszej planety i naszego zdrowia. Niestety, rzadko dostrzegamy fakt, że owe niebezpieczeństwa spowodowane są bezmyślnością i nieumiejętnością przewidywania faktów. Nasza szkoła włączyła się w edukację ekologiczną, gdyż rozumiemy, że od najmłodszych lat należy uczyć człowieka szanowania środowiska, wrażliwości na piękno przyrody i odpowiedzialności za to wspólne dobro ludzkości.

Halina Maksymiuk
nauczycielka biologii

Rowerem do Europy

Ze względu na to, iż Światowy Dzień Ziemi wypadł w tym roku w niedzielę. Uroczystości w naszej szkole z tej właśnie okazji odbyły się 23 kwietnia, czyli w poniedziałek. Klasa Ia Liceum Ogólnokształcącego, pod przewodnictwem pani profesor Haliny Maksymiuk, przedstawiła montaż słowno - muzyczny nawołujący do poszanowania Matki Ziemi. Po akademii uczniowie z pedagogami udali się na manifestację ulicami Janowa. Naszemu marszowi towarzyszyły okrzyki i hasła:

1. "Zdrowa gleba matką naszego chleba,,
2. "Chroń Ziemię naszą, masz ją tylko jedną,,
3. "Los przyrody to los człowieka,,
4. "Zdrowa żywność zdrowy człowiek,,
5. "Chroń lasy, łąki, rzeczki, byś mógł śmigać na wycieczki,,



Miejmy nadzieję, że nasz pochód znajdzie chociaż cichą reakcję wśród mieszkańców Janowa.

Marta Kamejsza

Wywiad wnuczki z babcią

Wojna wywołuje w człowieku dużo złych i przykrych wspomnień. Opowie nam o tym pani Irena Starostka, która przeżyła ten czas pogardy.

Karolina Starostka: Gdy zaczęła się wojna, miałaś Babciu około siedmiu lat. Czy jako dziecko widziałaś krzywdy wyrządzone Żydom przez niemieckich żołnierzy?

Irena Starostka: Tak, niestety, widziałam, i to niejednokrotnie, jak Niemcy wywozili tych ludzi. Raz nawet widziałam jak żołnierze niemieccy prowadzili pewną Żydówkę na kierkut. Szłam wtedy z koleżankami na sanki, byłyśmy parę metrów za nimi. Tłumaczyłam koleżankom że oni idą ją rozstrzelać, żebyśmy nie szły za nimi. Jednak one mnie nie słuchały i szły dalej. Kiedy żołnierze i Żydówka doszli do kierkutu, zaczęli strzelać. Później zapalili papierosa i poszli z powrotem. Pamiętam jeszcze, że tej kobiecie upadła i otworzyła się torebka, wypadło z niej lustreczko, grzebyk i szminka.

K.S: Wszyscy ludzie byli w strachu, każdy bał się Niemców. Jak wyglądało Babciu, codzienne życie?

I.S: Oczywiście każdy bał się Niemców. Mój ojciec był masarzem, Niemcy przywozili do niego świnie na wyroby. Był taki jeden Niemiec, który chodził i każdemu przystawiał do głowy pistolet. Ile razy mój ojciec odepchnął od głowy ten pistolet i mówił mu, żeby nie przeszkadzał. W sąsiedztwie na takim stryszku często modlili się Żydzi. Modlili się bardzo głośno. Gdy oni zaczęli się tak modlić, to usłyszał to ten Niemiec, co siedział u nas na podwórku. Jak on tam wpadł, kazał zapłacić sobie okup i rozgonił tych Żydów.

K.S: Czy w czasie wojny normalnie chodziliście do szkoły ?

I.S: Nie, bo szkolne budynki zostały zajęte przez Niemców. Uczyliśmy się w stodołach.

K.S: Jakich rad udzieliłabyś Babciu terażniejszej młodzieży

I.S: Nazizm to najokrutniejsza rzecz na świecie. Nie może być takiej nienawiści między ludźmi. Nieważne czy to jest Żyd, czy Murzyn. Muszę tu dodać, że byli Niemcy łagodni, którzy nie zwracali na Żydów uwagi, ale byli też tacy, którzy się nad nimi znęcali, bili ich i katowali. To było po prostu okropne. Bądźcie mili dla innych ludzi.

K.S: Dziękuję bardzo.

I.S: Dziękuję również, że mogłam podzielić się tymi strasznymi wspomnieniami.

Karolina Starostka
Kl. IA L.O.

Co w worku piszczy?

Gmina Janów Podlaski słynie w powiecie bialskim z tego, iż posiada oczyszczalnię ścieków, międzygminne wysypisko śmieci.

A centrum naszego miasteczka świeci przykładem. W dni wolne od pracy i nauki ulice Janowa są puste. Tylko czasami pojawia się grupa młodych i starszych ludzi. Zapewne chcą oni odetchnąć świeżym powietrzem.

Z moją przyjaciółką wybrałam się na niedzielny spacer. Chodziłyśmy po mało uczęszczanych ulicach Janowa. Jakie było nasze zdziwienie, gdy w rowach ujrzałyśmy worki ze śmieciem. Bardzo zbulwersowane poszłyśmy dalej. Miejscem często odwiedzanym przez mieszkańców Janowa jest cmentarz parafialny. Tu nasza złość osiągnęła swój szczyt. Bo oto podjechał pewien pan pod cmentarz swoim pięknym zielonym samochodem i zostawił tam swoje śmieci i spokojnie odjechał dalej, zostawiając nas z całą listą pytań. W następnym tygodniu wybrałyśmy się na spacer tą samą trasą. Zobaczyłyśmy te same worki, ale jeden lekko rozerwany. Trochę z odrazą, ale i z pewną ciekawością zajrzałyśmy do środka. Zawartość wskazywała na to, że właściciel owych worków uprzątnął swoje podwórko a zaśmiecił drogę, po której chodzą ludzie. I tu rodzi się wiele pytań!

Czy ludzie śmiecą świadomie? Czy w ogóle myślą? Co będzie dalej?

A. Naumiuk ; E. Andrzejuk

Ziemia



Wojciech Sobieszek
kl. II A L.O.

Ziemia to matką naszą najlepszą
Wie co dla nas dobre i żywot nasz polepsza
Jaką jej dzieci wierzyć pragniemy
Że ze wszystkich niebezpieczeństw ją wyciągniemy
Ona nas karmi i wychowuje
Lecz nie wszyscy powiedzą: „Dziękuję”
Inni nie patrzą na straty i szkody
I zatruwają Ziemię bez zgody
My przeciw temu występujemy
I naszą przyrodę chronić pragniemy
Zazwyczaj tak to bywa
Że jak chcesz dobrze, lud się sprzeciwia
Na ekologów wykrzykują wiele,
Iż to nie są przyrody przyjaciele
Lecz my do wielkich czynów nie dążymy
I małą manifestację utworzymy
Nasi uczniowie z pedagogami
Przejdą ulicami z różnymi hasłami
Hasła zachęcać mają do tego
Żebyś nie zniszczył Ziemi kolego

ROZUM I SERCE

Antoine de Saint Exupery powiedział :

“Dobrze się widzi tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.

Zakwestionował tym samym wartość rozumu w procesie poznania świata. Sercem można bowiem wniknąć głębiej, do samej duszy, rozum pozwala dostrzec tylko powierzchowność. Pochwalam więc postawę romantyków, którzy w swym postępowaniu kierowali się sercem, wierzyli, że ma ono ogromną moc, która pozwoli im „sięgnąć tam, gdzie wzrok nie sięga” [Mickiewicz].

Odrzucam postawę racjonalistów, którzy wierząc w nieograniczoną siłę swego rozumu, w jego nieomylność stawali się dumni i pyszni.

Nie należy powierzać swego losu, wyborów i postaw wyłącznie swemu rozumowi, gdyż wyrządził on wiele zła i sprowadził ludzi na manowce.

Racjonalista stale kalkuluje, staje się egoistą, podczas gdy romantyk kocha wszystkich ludzi, potrafi dostrzec w każdym cząstkę dobra, czuje się odpowiedzialny za drugiego człowieka, potrafi poświęcić się dla niego. Siła uczucia jest wielką siłą, zdolną pchnąć człowieka do wielkich rzeczy. Ludzie, którzy posiadają tę siłę, są ludźmi wielkimi nie tylko przez wielkość ich serca, ale także przez wielkie czyny wpływające z ich duszy.

Urszula Ulita
kl. III a L.O.

KUMORY

Żaba facet dzwoni do wróżki i słyszy:

- Spotkasz piękną, młodą dziewczynę, która będzie wiedziała o tobie wszystko ...
- To wspaniale - cieszy się żaba - A gdzie ją spotkam?
Na przyjęciu?
- Nie w przyszłym semestrze, na lekcji biologii...

Znudzone dziecko w filharmonii podczas koncertu skrzypka mówi do ojca:

- Tato, czy jak ten pan wreszcie przepiłuje ten instrument to pójdziemy do domu?

Synek niespodziewanie pyta mamę:

- Czy jedzenie jest od Boga?
- Tak - mówi mama .
- czy podarunki przynosi dzieciątko?
- No pewnie!
- A czy to prawda, że dzieci przynosi bocian?
- Prawda.
- Mamo, to powiedz sama, po co my mamy tatusia?!



Usprawiedliwienia spóźnienia

- bo moja kołdra przykleiła się do łóżka
- bo autobus się zepsuł i musieliśmy go pchać do jezdni
- bo rano miałam kaca po wczorajszym piwie
- bo mama nie chciała mnie z domu wypuścić, z miłości
- bo musiałam wygolić włosy pod pachami
- bo kosmici zaatakowali nasz dom i wzięli mnie jako zakładniczkę
- bo pomyliłam budynki i weszłam do baru mlecznego
- bo na śniadanie było spaghetti i musiałam wciągnąć wszystkie kluski do końca
- bo wszystkie ubrania były w praniu, a brat nie chciał mi pożyczyć swojego

NASI SPONSORZY:

Wojciech Kopania
Kl. III b L.O

**MALA- Prywatny Gabinet
DENTAL Stomatologiczny**

MAHMOUD MALA
Lekarz stomatolog

21-505 Janów Podl. Tel.(0-83)3412071
ul. Brzeska 16 Tel.kom.604501947

GRUPA REDAKCYJNA :

Karolina Starostka, Joanna Rzymowska, Katarzyna Jakoniuk,
Marta Kamejsza, Joanna Kluba, Aneta Kwiatkowska, Anna
Żmudzińska, Anna Naumiuk, Edyta Siliwoniuk, Eliza
Andrzejuk, Kamil Bagłaj, Tomasz Komoń, Łukasz Tur.



**GAZETKĘ WYDAJE ZESPÓŁ SZKÓŁ
IM. ADAMA NARUSZEWICZA
W JANOWIE PODLASKIM**